

Bożena Tokarz, *Między destrukcją a konstrukcją. O poezji Srečka Kosovela w kontekście konstruktywistycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, 228 ss.

Pozycje ukazujące się w ramach serii *Historia Literatur Słowiańskich* pod redakcją Barbary Czapik-Lityńskiej stawiają sobie za cel przybliżenie historykom i teoretykom literatury wybitnych i często nieznanym szerszemu kręgowi odbiorców osiągnięć słowiańskich twórców. Realizuje go także praca Bożeny Tokarz *Między destrukcją a konstrukcją. O poezji Srečka Kosovela w kontekście konstruktywistycznym* prezentująca twórczość utalentowanego, ale właściwie nieistniejącego w świadomości polskich badaczy, słoweńskiego awangardysty. Autorka, wnikliwie analizując teksty, dowodzi niezwykłości dokonań młodego poety zarówno w dziedzinie ikonograficznej, jak i na poziomie idei. Czyni to, odwołując się do szerszego kontekstu historyczno-literackiego, nie tylko słowiańskiego, ale i europejskiego. Komparatystyczny charakter tej pracy podkreślają przede wszystkim odniesienia do literatury polskiej – twórczości T. Peipera i J. Przybosia oraz założeń teoretycznych konstruktywizmu rosyjskiego i włoskiego. Obok problematyki teoretycznoliterackiej autorka prezentuje także krótki szkic historyczny, podkreślając niezwykle istotny wpływ warunków społeczno-politycznych na ukształtowanie się oryginalnej poetyki słoweńskiego twórcy.

Biorący aktywny udział w życiu artystycznym Słowenii na początku XX wieku S. Kosovel, w polskim obiegu istnieje dzięki przekładom zaledwie kilkunastu wierszy. Piętnaście utworów tegoż autora odnajdziemy w antologiach poezji słoweńskiej, m.in. w wyborze i opracowaniu Mariana Piechala z 1973 roku i antologii autorskiej Katariny Šalamun-Biedrzyckiej. Dane te, jak twierdzi Tokarz, unaoczniają nieobecność literatury słoweńskiej w Polsce, podczas gdy zainteresowanie polską poezją i prozą w Słowenii jest bardzo duże, a dodatkowo dowodzi go rosnąca wciąż liczba przekładów.

Żyjący i tworzący w latach 1904-1926 artysta we współczesnej słoweńskiej refleksji poetyckiej funkcjonował dość krótko, ale dodatkowo cieszył się niezwykłą popularnością medialną. Dla swej rodzimej literatury Kosovel został odkryty stosunkowo późno, bo dopiero 51 lat po śmierci, a stało się to głównie za sprawą Antona Ocvirka i wydawanych pod jego redakcją w latach 1946-1977 *Dziel zebranch* (*Zbrano delo*) poety. Jednak uważa się, że właściwe odkrycie twórczości Kosovela nastąpiło dopiero w latach 70. i 80. za sprawą młodych twórców (grupa *Lesbach Kunst*, później *Novi Kolektivizem*), którzy nawiązując w swej twór-

czości do osiągnięć poety, ujawnili tkwiący w jego sposobie ekspresji, jak i postrzegania człowieka w szerszej perspektywie, jaką stanowi świat i wszechświat, pewną uniwersalność. Bożena Tokarz podkreśla natomiast niezwykłą dojrzałość i indywidualność osiągnięć dwudziestoletniego poety, mimo niepełnego dopracowania koncepcji własnej poetyki. O nowatorstwie tego twórcy według autorki świadczą także wykraczanie poza granice własnej epoki i zapowiedź refleksji filozoficznej końca XX wieku.

Przede wszystkim jednak *Między destrukcją a konstrukcją* to analiza sposobów realizacji założeń konstruktywizmu w utworach Kosovela uzupełniona szerszym kontekstem historyczno-literackim. Tokarz sięga więc po twórczość czołowych polskich awangardystów i uzupełnia swe rozważania głównie założeniami konstruktywizmu rosyjskiego, szczególnie tymi, które są zbieżne z propozycjami słoweńskiego poety. Wyjątkowość Kosovela, jak dowodzi autorka, polega na tym, iż korzystając z osiągnięć rosyjskich twórców, potwierdza swą dojrzałość artystyczną, proponując całkowicie własny model poezji, a właściwie ewoluuje od konstruktywizmu do tzw. konstruktywności.

Młody twórca, krytyczny wobec osiągnięć swego przyjaciela i prekursora – słoweńskiego malarza i poety Augusta Černigoja, nie apoteozuje techniki. Podkreślając jej wagę w przemianach społecznych, ale i dostrzegając liczne zagrożenia wobec europejskiego humanizmu, wyprzedził ówczesną refleksję poetycką o całą epokę. Poezja ta, choć chwilami ekspresjonistyczna, konstruktywistyczna, a nawet impresjonistyczna, proponuje własną i całkowicie odmienną postawę światopoglądową.

Problemem techniki i sposobem kształtowania się nowej ikonosfery w twórczości poetów początku XX wieku autorka zajmuje się głównie w rozdziale pierwszym: *Wokół literackich reprezentacji rzeczywistości: Kosovel, Peiper, Przyboš*. Wiek XX charakteryzujący się szybkim rozwojem techniki wkroczył do literatury, modyfikując sposób widzenia artysty, stosunek do tworzywa poetyckiego i jego możliwości, a także rozumienie sztuki i podmiotu twórczego. Tokarz omawiając zaproponowane przez Peipera, Przybosia i Kosovela literackie modele rzeczywistości, prezentuje zjawiska wpływające na przemiany i ukształtowanie się nowej ikonosfery początku wieku. Zmieniający się kształt otaczającej ludzi przestrzeni wpłynął przede wszystkim na powstanie całkowicie odmiennego rozumienia roli i obrazu sztuki. Badaczka, prezentując realizowane przez twórców odmienne modele rzeczywistości, dostrzega w nich element wspólny – łączącą je ideę konstrukcji oraz związane z nią wykraczanie poza możliwości słowa, widzenie poetyckie, a także wrażliwość i uwzględnianie zmian zachodzących w rzeczywistości.

Estetyzujący i odrzucający funkcje użyteczne literatury awangardystów polscy skupiali się przede wszystkim na samym kształcie poezji

i wrażliwości ludzkiej, podczas gdy egzystujący w odmiennej sytuacji kulturowej i politycznej Kosovel kładł nacisk przede wszystkim na określenie roli człowieka we współczesnym świecie, polemizując w ten sposób z założeniami konstruktywizmu słoweńskiego i rosyjskiego, co czynił nie tylko w tekstach poetyckich, ale i w wypowiedziach paraliterackich.

Autorka, zarysowując konstruktywistyczną tradycję słoweńską, prezentuje twórczość Augusta Černigoja, malarza i poety, pod którego znaczącym wpływem Kosovel początkowo pozostawał. Dzięki niemu wypracował nową technikę poetycką, a mianowicie konsy, których budowę i założenia autorka przedstawia w kolejnym rozdziale.

*Między konsami a całkami* to opis poetyckiej drogi od konsów do wywiedzionych z matematyki a zapośredniczonych z malarstwa tzw. całek (integrali). To także prezentacja artystycznego rozwoju Kosovela, który, rozliczywszy się z konstruktywizmem, przeszedł do realizacji własnych i oryginalnych propozycji, a mianowicie konstruktywności.

Tokarz charakteryzuje mozaikową budowę konsów, w których destrukcja odbywa się w imię konstrukcji zyskującej swój pełny kształt, zgodnie z założeniami twórcy, dopiero w umyśle odbiorcy. Ich nazwę autorka wyprowadza od tytułu miesięcznika, który poeta zamierzał samodzielnie wydawać i którego tytuł „KONS” odsyłał zarówno do konstruktywizmu, jak i do konstruktywności. To swoiste *fait-divers* zbudowane z różnych kodów: kultury masowej, wypowiedzi narracyjnej, języka znaków chemicznych i algebraicznych oraz wypowiedzi literackiej. Zawarte w nich elementy graficzne i plastyczne miały za zadanie uruchomić u odbiorcy równoczesność postrzegania wzrokowego i refleksji nad postrzeżeniem.

Znacznie większą trudność sprawiło badaczce zdefiniowanie pojęcia całki, teoretycznie niedopracowanego z powodu niespodziewanej śmierci młodego poety, stąd kłopoty z rekonstrukcją tej formy. Tokarz definiuje całki dość ogólnie, jako utwory, w których obecna jest niedopracowana poetycko idea człowieka i podobnie niedojrzała idea poezji. Według niej *integrali*, czyli całki są wyrazem „rewolucyjnego humanizmu w dążeniu do człowieka całościowego”. Teksty składające się na zatytułowany *Integrali* tomik poetycki, tak jak matematyczne działania, uczestniczyć miały w dochodzeniu poprzez funkcje pochodne do istoty rzeczy, jak i do ich funkcji pierwotnych. Algebraiczne działania podkreślić miały udział intelektu w artystycznym porządkowaniu świata.

Na „zmieniającą się skórę świata”, jak zauważył Tadeusz Peiper, najszybciej reagują artyści. Autorka, sięgając po narzędzia kognitywizmu, także unaocznia ogromny wpływ czasu historycznego (w szczególności fascynacji rozwojem techniki na początku XX wieku), na sposób poznawania rzeczywistości. Wszystkie te elementy w ogromnym stopniu

kształtują świadomość wzrokową odbiorcy, a co za tym idzie, także poetyckie postrzeganie i konwencje przedstawieniowe. Na twórczość słoweńskiego poety, tak jak na twórczość Peipera czy Przybosia wpłynąć miały silne związki między różnymi dziedzinami sztuki. Typowe dla tego czasu przekraczanie granic między malarstwem i poezją oraz wpływ kształtowanej przez te same zjawiska ikonosfery dostrzega autorka zarówno na gruncie literatury polskiej, jak i słoweńskiej. Według Tokarza model poznania początku zeszłego wieku charakteryzuje przede wszystkim wspólnota koncepcji rzeczywistości i idea konstrukcji, dominująca w poezji.

Z punktu widzenia kognitywistów to obraz odgrywa znaczącą rolę w wypowiedziach językowych. Właśnie tym aspektem, a mianowicie sposobami wizualizacji u Kosovela zajmuje się autorka w rozdziale pt. *Konceptualizacja postrzegania: widzenie i wizja*.

W przypadku konsów słoweńskiego twórcy nietypowość wypływa z wykorzystania w nich różnych aspektów wizualizacji. Słoweński poeta realizuje ją zarówno w sferze werbalnej, jak i graficznej utworu, podczas gdy polscy twórcy ograniczają się jedynie do tej pierwszej. Tokarz zajmuje się także udziałem widzenia, wyobrażenia i wizji w kształtowaniu wizualizacji u różnych poetów. Za podstawę językowej konceptualizacji w poezji Przybosia uznaje doświadczenie wizualne, podczas gdy u Kosovela jest to także doznanie emocjonalne, uzupełniane dodatkowo przez wizualizację graficzną wspomaganą słowem. Podkreśla nowatorstwo Kosovela polegające na pomijaniu doświadczeń postrzeżeńiowych malarzy oraz literatów i reagowaniu na chaos świata nie konstrukcją, lecz właśnie destrukcją.

Jak dowodzi Tokarz w kolejnym rozdziale *Punkt widzenia: uczucie i umysł*, słoweńskiemu poecie nie udało się zaproponować spójnej poetyki, ale mimo to we wspólnocie konstruktywistycznej, którą reprezentował, wyróżnił się indywidualną i nowatorską myślą. W swej poezji obok rozumu stawiał uczucie oraz kontemplację i etykę.

Badaczka w konstruktywistycznych wierszach Kosovela odnajduje emocje stanowiące osobną sferę przedmiotową, nadbudowaną wg niej nad faktami-zdarzeniami. W twórczości słoweńskiego artysty człowiek widziany w aspekcie natury i biologii wyróżnia się właśnie zdolnością czucia i współodczuwania. Poeta, dostrzegając zagrożenia niesione przez technikę, nie odrzuca jej, ale upomina się o emocjonalne doznawanie i intuicję – owego „ducha człowieczeństwa”.

Ruch, stanowiący dla konstruktywistów jedną z najważniejszych podniet cywilizacyjnych, stał się punktem wyjścia rozważań nad miejscami wspólnymi w poezji twórców słoweńskich, rosyjskich oraz polskich. Ruch jako wyraz fascynacji osiągnięciami techniki, ujawnił nowy

sposób poznawania rzeczywistości. Szczegółowo zagadnieniem tym badaczka zajmuje się w kolejnym rozdziale zatytułowanym *Poetyckie doświadczenie ruchu*.

Słoweński poeta pojęcie ruchu rozszerza także na grę informacjami, operowanie przestrzenią niezwerbalizowaną oraz na swoiste wprowadzenie potencjalnego odbiorcy do tekstu.

Dodatkowo zestawienie twórczości Kosovela z wierszami Peipera i Przybosia podkreśla także istotne różnice w ich poetykach, pokazując dwa odmienne modele poezji w obrębie konstruktywizmu. Odmienne rozwiązania pojawiają się głównie na poziomie rozumienia roli poety i poezji. Osłabiona podmiotowość w utworach polskich twórców zderzona z mocnym i stabilnym podmiotem w poezji Kosovela, ujawnia jego walkę z wyobcowaniem sztuki. Jak zauważa autorka, paradoksalnie to nie propozycja Kosovela, ale propozycja Przybosia okazała się utopijna i oderwana od realiów.

Badaczka dowodzi wybitności słoweńskiego poety, rekonstruując jego światopogląd, jak i poglądy innych poetów konstruktywistów w kolejnym rozdziale *Rola poety i dyskurs o poezji*. Stworzone przez Kosovela konsy stanowią niezwykle intelektualną syntezę owej epoki, antycypującą większość późniejszych idei. Na podstawie wybranych tekstów autorka dokonuje rekonstrukcji dyskursu filozoficznego poety dotyczącego poezji, sztuki, cywilizacji i techniki oraz miejsca człowieka we wszechświecie. Wybór własnej ścieżki artystycznej oznaczał dla niego odejście od konstruktywizmu i zbliżenie się do poetyki ekspresjonizmu, pozwalającego w znacznym stopniu wyeksponować istotną dla poety podmiotowość.

Autorka, prezentując poglądy filozoficzne poety, wskazuje na jego pogłębione studia w tej dziedzinie i konkretne inspiracje lekturowe Kantem, Husserlem, Schopenhauerem czy ideami Tagorego oraz Nietzschego. Udowadnia także, odwołując się do różnorodnych założeń filozoficznych, związek koncepcji dotyczących człowieka i jego miejsca we wszechświecie z ponowoczesną metafizyką.

Książka Bożeny Tokarz jest propozycją bardzo ciekawego, choć zawężonego do perspektywy konstruktywizmu spojrzenia na dokonania młodego słoweńskiego awangardysty. Przy wyborze takiego ujęcia pojawia się niebezpieczeństwo pomniejszenia innych nurtów, a inspirowana różnorodnymi „-izmami” poezja Kosovela przecież nieustannie wymyka się próbom sprowadzenia jej do ram konstruktywizmu. Autorka wspomina jedynie o prowadzonym nie tylko w poezji, ale i w tekstach teoretycznoliterackich dialogu poety z założeniami innych nurtów oraz podkreśla przynależność twórczości Kosovela do trzech etapów słoweńskiej awangardy. Fazę konstruktywistyczną poprzedzały bowiem fascynacje

futurystyczno-ekspresjonistyczne, a nastąpił po niej etap trzeci – lewicujący-nowatorski.

Inspirowany dokonaniem malarza Černigoja Kosovel ujawnia dużą znajomość twórczości Marinettiego, jak i słynnych *Caligrammes* Apollinaire'a. Inspirowany włoskim futuryzmem poeta wprowadza do swych utworów kod plastyczny, by uruchomić u odbiorcy równoczesność postrzegania oraz tworzyć nowe sensy poprzez współistnienie materii plastycznej i językowej. Ekspresjonistycznej proweniencji jest natomiast, nietypowe dla konstruktywizmu, dążenie do ocalenia w poezji podmiotowości, indywidualizmu jednostki.

Źródła wielu inspiracji słoweńskiego poety można by więc odnaleźć w najbliższym sąsiedztwie, we włoskim futuryzmie i niemieckim ekspresjonizmie, które niewątpliwie wzbogacają kontekst konstruktywistyczny. W przypadku wizualizacji i rozwiązań typograficznych ciekawe byłoby także zestawienie konsów z twórczością polskiego futurysty Tytusa Czyżewskiego.

Prekursorstwo Kosovela sprawia, że twórca wymyka się klasyfikacji historyczno-literackiej. Dlatego zasługą Bożeny Tokarz jest to, że odwołując się do filozofii ponowoczesnej, a szczególnie do ponowoczesnej refleksji o Innym, dekonstruktywizmu Derridy i kultury wyczerpania Lyotarda, przekonująco udowadnia nowatorstwo tej poezji i pokazuje ją w perspektywie komparatystycznej.

Bożenie Tokarz – w sytuacji zepchnięcia slawistyki na margines badawczy – dzięki ciekawemu komparatystycznemu ujęciu oraz szerokieму zarysowaniu słoweńskiego tła historyczno-literackiego udało się przedstawić propozycję mogącą stanowić inspirację zarówno dla slawistów, jak i polonistów. Autorka, która w swych wcześniejszych naukowych dociekaniach zajmowała się problemem dwudziestowiecznej ikonosfery, przedstawiła pracę ważną szczególnie dla literaturoznawców zainteresowanych różnorodnością związków między poezją a zjawiskami wizualnymi. Oryginalność poetyki, artystycznej koncepcji i światopoglądu bardzo młodego, ale niezwykle utalentowanego twórcy oraz pomysłowość autorki zestawiającej oraz zderzającej jego dokonania z dziełami polskich awangardystów i założeniami rosyjskiego konstruktywizmu, niewątpliwie pomogły badaczce odkryć słoweńskiego poetę dla polskiej nauki i literatury na nowo.

Aldona Szukalska